

Dziekański S., *Wychowanie w nauczaniu Kościoła. Od XIX w. do Soboru Watykańskiego II*. Warszawa. UKSW 2000, ss. 194.

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Kard. Wyszyńskiego w Warszawie ukazała się w drugiej połowie roku 2000 powyższa pozycja. Zajmuje się ona prawem Kościoła do wychowania religijnego, jak również do wychowania w sensie ogólnym. Tematyka ta stała się na przestrzeni historii przedmiotem wielu studiów, refleksji i krytycznych opracowań. Wychowanie postrzegano w podwójnej opcji. Pierwsza to perspektywa historyczna, druga natomiast usiłowała znaleźć teologiczne podstawy wychowawczej funkcji Kościoła. Stworzono w ten sposób pedagogikę katolicką, którą literatura pedagogiczna nazywa systematyczną. Rozwój ten w sposób szczególny zaznaczył się w wieku XIX i XX. Był to czas ogólnego rozwoju krytycznego opracowania pedagogiki i zagadnień związanych z wychowaniem.

Autor skoncentrował się na myśli wychowawczej wieku XIX i okresem do Soboru Watykańskiego II. Jej rozwój ukazał na tle przeobrażeń i zmian społecznych, politycznych, religijnych i kulturowych omawianego okresu. Założeniem Autora było nie tylko przybliżenie myśli Kościoła odnośnie do wychowania, ale także uwrażliwienie wszystkich na znaczenie, doniosłość i ważność dzieła wychowania. Materiał opracowania został podzielony na cztery rozdziały.

Rozdział pierwszy przedstawia tematykę rozumienia pojęcia „wychowanie”. Znaczenie tego terminu jest pierwszym problemem dla tych, którzy zajmują się wychowaniem. Bardzo często wskazuje się na poważne trudności przy ostatecznym i definitywnym określeniu tego pojęcia. Fakt ten związany jest ze złożonością treści, jakie kryją się pod pojęciem „wychowanie”. Na ogół przyjmuje się, że elementami składnikowymi są tutaj czynności rodziców, wychowawców i nauczycieli, a także proces samorzutnego rozwoju wychowanka. Nie sposób jednak pominąć wpływów innych sytuacji wychowawczych, jak grupy formalne, nieformalne, instytucje społeczne. Pedagogika tradycyjna wychowanie postrzega jako urabianie. W procesie tym szczególną rolę przypisuje wychowawcy. „Nowe wychowanie” końca XIX w. i początku XX w. akcentuje zaś samowychowanie. Nauka papieży wieku XIX i XX odnośnie do wychowania idzie raczej w kierunku „urabiania”, czyli pedagogiki tradycyjnej. Przedstawia to także Pius XI w encyklice *Divini Illius Magistri*. Jest to jeden z pierwszych dokumentów Kościoła jasno formu-

jący definicję wychowania. Czytamy w nim: „sztuka wychowania polega na urabianiu człowieka na taką modłę, by umiał odpowiednio postępować w życiu i w ten sposób osiągnął przeznaczony dla siebie cel” Warto zaznaczyć, że ten model wychowania oparty jest na elementach filozofii tomistycznej, nawiązuje do tradycyjnej pedagogiki i wchodzi w ostrą polemikę z ideą „nowego wychowania”

Druga połowa XIX w. i pierwsza połowa XX w. to czas ścierania się dwóch wyżej wymienionych modeli wychowawczych. Dominujący wpływ zdobyło wychowanie „nowe” Tymczasem w dokumentach Kościoła pojawia się koncepcja wychowania rozumianego jako integralna formacja dziecka (Pius XI, Pius XII). Wychowanie więc przestaje być tylko procesem „urabiania”. Jednocześnie występuje się przeciwko kierunkom pedagogicznym wypływającym z naturalizmu, a akcentuje się personalistyczne podejście do wychowanka. Przyjęcie personalistycznej wizji człowieka przyczyniło się do tego, że wychowanie nabrało charakteru prawdziwie ludzkiego, w którym jest również miejsce na wysiłek samodoskonalenia się człowieka poprzez akceptację i przyjmowanie prawdy, wartości i obiektywnych praw.

Analizując dokumenty przedsoborowe (DIM) z *Deklaracją o wychowaniu chrześcijańskim*, wyraźnie widać proces ewolucji. Ta ostatnia pozytywnie ocenia całokształt osiągnięć pedagogicznych (wpływ środowiska) i antropologiczny wymiar wychowania.

Rozdział drugi porusza problem podmiotów wychowania. Próbuje zatem odpowiedzieć, kto jest wychowawcą, a kto jest wychowywanym. W pedagogice tradycyjnej podmiotem wychowującym jest sam wychowawca. Określa on cele, środki, metody wychowania i organizuje cały proces. Wychowanek jest postrzegany jako przedmiot wychowania. Analizując dokumenty Kościoła omawianego okresu zauważa się, że rola wychowanka w procesie wychowania przechodziła różne przeobrażenia. Przed Soborem Watykańskim II dziecko określane jest jako przedmiot wychowania. W nauczaniu Soboru wychowanek jawi się jako podmiot wychowania i główny jego realizator. Mówi o tym w sposób szczególny *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*.

Wraz ze zmianą określenia roli wychowanka w procesie wychowania, następuje zmiana pozycji i rozumienia wychowawcy. Przedsoborowe dokumenty Kościoła widzą w nim główny podmiot wychowania, który przyjmuje rolę „tresera” Wychowawca jest tym, który urabia wychowanków, nasycając ich odpowiednimi treściami. Była to reakcja na postulowany przez naturalizm pedagogiczny wykluczenie wszelkiego autorytetu w wychowaniu i zewnętrznego oddziaływania na wychowanka.

Nauczanie Soboru Watykańskiego II prezentowało odmienną koncepcję wychowania. Opierało je na personalizmie pedagogicznym. Stąd też nie ma tutaj mowy o wychowawcy jako głównym podmiocie wychowania. Jest on natomiast przedstawiany jako wspomagający wszelki rozwój wychowanka.

Rozdział trzeci omawia ewolucję celów wychowania. Każde działanie człowieka wymaga od niego jasnego i dokładnego określania celów. Jest to ważne zwłaszcza wtedy, gdy jego działalność jest długofalowa, a sam proces złożony. Wychowanie jest właściwie takim procesem. Ważne staje się w nim zagadnienie określenia celów wychowania. Specyficzny charakter wychowania wymaga zgodności celów między sobą. Jest to możliwe pod warunkiem, że całe wychowanie będzie przenikała jedna główna idea, decydująca zarazem o treści i ideale wychowania. Kościół podkreślał zawsze, że ciągle aktualną dla człowieka jest jego świętość i doskonałość. Starał się jednak otwierać na potrzeby ducha czasu. Wskutek więc zmian społecznych, politycznych i kulturalnych, dokumenty Kościoła starały się brać je pod uwagę w określeniu celów wychowania. W omawianym czasookresie urabiano więc „dobrego chrześcijanina”

i „uczciwego obywatela”, aby następnie przejść do integralnego połączenia rozwoju osobowego wychowanka z rozwojem chrześcijańskim w duchu ostatniego Soboru.

Ostatni rozdział omawianej publikacji nawiązuje do metodyki wychowania. Próbuje więc odpowiedzieć, jakimi środkami i metodami można osiągać założone cele i ideał wychowania, założony przez wychowawcę i wychowanka. Metody wychowawcze są istotną rzeczą przy realizacji określonych celów. Omawianie tego zagadnienia Autor podzielił na dwie części. Pierwsza podejmuje tematykę środków służących do urobienia „dobrego chrześcijanina” i „uczciwego obywatela”. Jest to cel wychowania chrześcijańskiego aktualnego w przedsoborowej myśli Kościoła. Część druga to kwestia środków służących do realizacji integralnego rozwoju osobowego wychowanka z rozwojem chrześcijańskim.

Środki wychowawcze służące urabianiu „dobrego chrześcijanina” muszą brać pod uwagę także metody prowadzące do wychowania na płaszczyźnie czysto ludzkiej. Bowiem „prawdziwy chrześcijanin” to ten, który jest „doskonałym człowiekiem”. Wychowanie, które zmierzałoby do ukształtowania „chrześcijanina”, a pomijałoby „obywatela”, byłoby wypaczeniem całego procesu wychowania. Stąd też na pierwszym miejscu Autor omawia wychowanie „uczciwego obywatela”. Środkami służącymi do jego wychowania są: tworzenie atmosfery miłości i wzajemnego zaufania, dobry przykład wychowawcy, indywidualne traktowanie wychowanka oraz współpraca wychowanka z wychowawcą.

W przypadku środków służących do ukształtowania „dobrego chrześcijanina”, dokumenty Kościoła zwracają przede wszystkim uwagę na „nadprzyrodzone” środki wychowania. Przewyższają one wszystkie techniki przyrodzone i ludzkie. Dotyczy to w sposób szczególny sakramentów i modlitwy. Drugim środkiem jest ukazywanie wychowankowi wzorów osobowych. Są nimi Chrystus i święci.

Myśl wychowawcza Soboru Watykańskiego II wyraźnie łączy dwie płaszczyzny wychowania – naturalną i chrześcijańską. Wskazuje więc na metody służące realizacji celu integralnego rozwoju osobowości wychowanka wraz z rozwojem na płaszczyźnie chrześcijańskiej. Pierwsza płaszczyzna dotyczy wszystkich wychowanków, druga koncentruje się na wychowaniu należnym tylko chrześcijanom. W przypadku osobowego rozwoju człowieka należy brać pod uwagę postęp nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych, aby w ten sposób dopomóc dzieciom do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych.

W wychowaniu należnym chrześcijanom dokumenty ostatniego Soboru kładą szczególny akcent na pogłębienie formacji chrześcijańskiej. Powinna ona zmierzać w trzech kierunkach: wychowania do pewnej świadomości wiary, żywej więzi ze wspólnotą Kościoła, ze wspólnotą społeczną i ogólnoludzką i wychowanie do świętości.

Bez wątpienia powyższa publikacja i refleksja nad zagadnieniami wychowania w nauczaniu Kościoła od początku XIX w. do Soboru Watykańskiego II przybliży polskiemu społeczeństwu wysiłki, jakie czynił Kościół w tym zakresie. W sposób szczególny przydatną może być dla tych, którzy bezpośrednio pracują na polu wychowania. Treści zawarte w książce z pewnością mogą pomóc im w rozwiązywaniu szeregu problemów, przed którymi staje współczesne wychowanie. Osobiście brakuje mi w publikacji ukazania szerszego kontekstu zastosowania myśli Kościoła w zakresie wychowania.